

Ś GŁOS Świdnika

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

TYGODNIK NR 32 (1649) 10.09.2004 r. CENA 1 zł (w tym 7% VAT)

PO ŚWIDNIKU RESZTA ŚWIATA

31 sierpnia ekspozycje XII Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego w Kielcach zwiadał Victor Ashe, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce. Dzień wcześniej jednak V. Ashe przyjechał na teren targów specjalnie, by odwiedzić stoisko PZL-Świdnik. Powodem było rozpoczęcie współpracy świdnickiej wytwórni z Marynarką Wojenną USA w dziedzinie produkcji komponentów do samolotu F-14 Tomcat. Ambasador interesował się stopniem zaangażowania firmy w modernizację samolotów służących na lotniskowcach US Navy stacjonujących na wszystkich oceanach świata.

jmr



fot. Jan Mazur

skuteczna nauka języka

angielski niemiecki

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 28 tel. 468-30-36

Wszystkim, których przygotowałem do FCE, CAE gratuluje zdania egzaminu za pierwszym razem.

Konrad Dejko

Przepiliśmy 30 mln zł Świdnik na rauszu

W ubiegłym roku świdniczanie przeznaczili na zakup alkoholu około 30 mln zł. Ponad 21 mln zł wydaliśmy na alkohol w sklepach, natomiast w lokalach gastronomicznych około 2,5 mln zł. Pozostała suma przypada na zakupy z nielegalnych źródeł. Statystycznie rzecz ujmując każdy mieszkaniec, w tym dzieci i abstynenci, wypił piwa, wina i wódki za prawie 750 zł. Trunki z promilami można kupić w Świdniku w 34 punktach, nie licząc oczywiście melin, czy wódki kupowanej pokątnie u sąsiadów zza wschodniej granicy. Wiadomo przecież, że w Polsce jedna trzecia spożywanego alkoholu pochodzi z nielegalnych źródeł.

Dokończenie na str. 2

Wylądował na słupie

Poważnym uszkodzeniem auta zakończyła się niedzielną przejażdżka młodego świdniczanina. Jadąc z nadmierną prędkością samochodem marki jaguar stracił panowanie nad kierownicą i uderzył w betonowy słup. Wprawdzie tłumaczył się, że przyczyną wypadku był pies, który wybiegł mu na drogę, policjanci są jednak zdania, że zawiniła brawura i brak wyobraźni.

Fot. A. Bondas



FOCUS CENTRUM JEZYKÓW
Przyjmuje zapisy na rok szkolny 2004/05

ANGIELSKI - NIEMIECKI

przyjdź i przekonaj się jak można uczyć się języków

CENA GODZINY KURSU TYLKO 8,75

- cena bez rabatu!!!

Focus, Świdnik ul. Racławicka 16, I piętro tel. 081 469-74-10

Mirosław Król,
starosta powiatu świdnickiego

Dożynki to nasze wspólne święto

W niedzielę, 12 września odbędzie się w Świdniku Dożynki Powiatowe. Dożynki to dobra okazja do rozmowy ze starostą powiatu Mirosławem Królem.

- Po pięciu latach dożynki znowu w Świdniku. Czy mamy co świętować?

- Dożynki co prawda nazywają się powiatowymi, ale głównym organizatorem są gminy. W tym roku, organizowane w naszym mieście, mają szczególny charakter, bo odbywają się w czasie jubileuszu 50-lecia Świdnika. Pamiętam pierwsze dożynki, przy których organizacją nie mieliśmy żadnego doświadczenia. Obecnie wygląda to zupełnie inaczej. Wprawdzie organizatorem jest gmina, ale starostwo włączyło się do przygotowań. Powołany został komitet organizacyjny, przekazaliśmy środki finansowe. Zdajemy sobie sprawę, że to ważne święto nie tylko dla rolników, ale również dla mieszkańców naszego miasta. Duża część świdniczan ma korzenie wywodzące się ze wsi, powiązania rodzinne czy sąsiedzkie z mieszkańcami okolicznych gmin. Dlatego z dużym sentymentem zostali przyjęte pierwsze dożynki. Myślę, że tym razem będzie podobnie. Jest to okazja do podsumowania tego wszystkiego co nazwać można polityką rolną. Działani i przedsięwzięć, jakie obecnie dokonują się na wsi. Zastanowić się nad problemami, których przecież jest jeszcze wiele. Jest to też okazja do poznania dorobku kulturalnego poszczególnych gmin. Właśnie z dożynek dowiadujemy się, że w sąsiedniej gminie funkcjonuje znakomity zespół folklory-



Fot. Stanisław Socha

styczny, kapela czy orkiestra dęta, która zdobywa nagrody w konkursach wojewódzkich czy ogólnopolskich. Jest to promocja gmin, które mogą i chcą zaprezentować i pochwalić się swoim dorobkiem.

- Od pierwszych dożynek wiele się zmieniło, jaka jest dzisiaj kondycja powiatu?

- Nie gorsza, choć działamy w zupełnie innej rzeczywistości. Zmienił się sposób organizacji i zarządzania. Wszyscy mamy świadomość, że sposób finansowania jest niezadawalający. Nowa, obowiązująca od maja tego roku ustawa nakłada na powiaty nowe obowiązki, na które nie mamy środków finansowych. Zaczynamy liczyć straty. Przykładem jest przerzucenie do powiatów całej sfery finansowania rodzin zastępczych. W skali roku są to olbrzymie pieniądze.

Dokończenie na str. 2

Victory

Szkola Języków Obcych
Filia Świdnik

KURSY JEZYKOWE

- dzieci
- młodzież
- dorośli

NOWA MATURA!
FCE, CAE

ATRAKCYJNE CENY!

RABATY!

Szkola
Podstawowa Nr 7

751 62 20, 524 04 06

Sekunda po sekundzie

Mija sekunda po sekundzie, ale w idei liczą się tylko te, które wykorzystasz. W nowej promocji Sekunda po sekundzie otrzymujesz do 12 darmowych godzin, a wszystkie Twoje połączenia rozliczane są co sekundę. To oferta na miarę Twoich potrzeb!

TAURUS

Wrześniowa promocja!!!

Dla każdego klienta godziną gratis, dodatkowo do wygrania zestaw kina domowego!!!

Champion

al. Lotników Polskich 38
21-040 Świdnik
tel./fax. (0 81) 751 37 78

IDEA

łączy Cię z ludźmi

Pożegnanie

Odszedł Roman Szczerbakiewicz

4 września w wieku 72 lat, zmarł Roman Szczerbakiewicz. Był częstym gościem w naszej redakcji. Przyszedł z propozycjami, przypominał historię sportu motorowego, lotniczego i miasta, z którym związał się od 1952 roku. Niejednokrotnie przemyśleliśmy się do zrobienia rozmowy z Romkiem Szczerbakiewiczem, machał wówczas ręką i przekładał spotkanie na dalszy termin, bo zawsze ważniejsze było pisanie o innych, o co bardzo skutecznie zabiegał. W 2000 roku w uznaniu dla Świdnickiego sportu Kapituła Plebiscytu na Najlepszego Sportowca i trenera Świdnika za rok 1999 uhonorowała Romana Szczerbakiewicza pamiątkową statuetką, a jego kandydatura zgłoszona została do plebiscytu 50-lecia PZM Lubelszczyzny. Nawet wówczas, podczas redakcyjnej rozmowy, przede wszystkim opowiadał o ludziach, którzy tworzyli początki historii Świdnickiego sportu. Aktywnie uczestniczył we wszystkich przedsięwzięciach i pracach, które przybliżały osiągnięcia świdnickian w 50-letniej historii miasta. Pamiętam jak był dumny z przygotowanej wystawy motocyklowej podczas festynu z okazji jubileuszu miasta. Martwił się, że nie wykorzystano wszystkich pamiątek, cieszył z dużego zainteresowania wystawą i planował następną. Miał wiele pomysłów i marzeń. Niestety już ich nie zrealizuje.



Odczekał ludzie, którzy tworzyli historię Świdnika, budowali miasto dla siebie, swoich dzieci, wnuków. Roman Szczerbakiewicz był jednym z nich. Jego pasją, którą odziedziczył po wuju Feliksie Kasprzaku, znanym przedwojennym motocyklicie, był sport motorowy. Pracując w Lubaniu, do którego przybył z Warszawy z ocalałą z wojny rodziną, każdą zarobioną złotówkę odkładał na wymarzonego Zundappa 2000. Po przyjeździe do Świdnika, natychmiast związał się z Robotniczym Klubem Sportowym „Stal” a jego Zundapp w sekcji motorowej, był pierwszą maszyną w klubie, na której zaczął wygrywać rajdy. Był nie tylko zawodnikiem, który uczestniczył w wielu krajowych i zagranicznych zawodach, zdobywając puchary i odznaczenia, ale nauczycielem wielu młodych adeptów motorowej jazdy. Miał wielu przyjaciół, jeden z nich Ryszard Kosiół takimi słowami pożegnał Romana Szczerbakiewicza: „Kto choć raz spotkał Romana Szczerbakiewicza, zapamiętał go na zawsze. Wrażenie na ludzkie nieszczęście i niepowodzenie, zawsze potrafił się cieszyć z ludzkich sukcesów i ich szczęścia. Znałem Romana pół wieku i nie spotkałem nikogo, kto wyrażałby się o nim bez szacunku, uznania i sympatii. Przyjaciele i znajomi mogli liczyć na jego życzliwość i pomoc. Nigdy nikomu nie sprawił zawodu. Po przyjeździe do Świdnika rozpoczął pracę w Dziale Kontroli Technicznej, a wspólny czas poświęcił sportowi motocyklowemu, wienając swoje zamiłowanie tytułami Mistrza Polski. Gdy w 1956 roku na świdnickim niebie pojawił się pierwszy śmigłowiec, Roman od początku, jako kontroler naziemny i pokładowy, uczestniczył w nim oblatywaniu. W ciągu 20 lat często stanowiąc z nim jedną załogę. Takim jakim był na ziemi, pozostawał w powietrzu. Spokojny, zrównoważony, uważny i dokładny sprawiał, że latanie z nim wzbogacało przyjemność panowania nad techniką. Zawsze na nim można było polegać, nigdy nie zawodził. Lataliśmy razem w kraju i za granicą. Razem przeżyliśmy chwile radosne i trudne. Romek zawsze był niewzruszoną opoką. Jego nadzwyczajny dar zjednywania nam ludzi życzliwych nie raz wywabił nas z trudności i kłopotów. Co leżało w ludzkich możliwościach, gdy inni zwątpili, Romek potrafił skutecznie zrealizować, zdążając nie raz, niezwykłą pomysłowość. Po przejściu na emeryturę Romek stał się aktywnym społecznikiem. Był wybitnym animatorem wielu przedsięwzięć integrujących świdnicką społeczność. Organizowane przez niego imprezy zawsze były zapięte „na ostatni guzik”. Niezwykle skuteczny w działaniu, po jego zakończeniu miał zwyczaj skromnie pozostawać w cieniu innych.

Rodzina, przyjaciele, Automobilklub, Aeroklub i Klub Seniorów Lotniczych z odejściem Romana do ostatniego lotu doznali niepowetowanej straty.”
Te piękne słowa wypowiedziane w imieniu wszystkich znajomych i przyjaciół uzupełniają napisane w klepsydze pożegnanie „Złoty dla rodziny, przyjaciół, motocyklisty, lotnictwa. Wybitny zawodnik, mistrz i trener sportu motorowego. Lotnik i długoletni pracownik przemysłu lotniczego. Syn Pułku, zasłużony działacz społeczny, wychowawca młodzieży”.

Irena Wierchoś

Waldemar Jakson, burmistrz Świdnika:

Nowoczesny patriotyzm

Obchody rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego pokazały, że można w sposób nowoczesny i atrakcyjny dla współczesnych Polaków przybliżyć historię. Bez najmniejszych wątpliwości, po 15 latach III RP, to sierpień i wrzesień tego roku przyczynił się do obudzenia nastrojów patriotycznych wśród Polaków. Sprzyja temu oczywiście szereg czynników, przede wszystkim odrzucenie nurtu postkomunistycznego w polityce wewnętrznej oraz zagrożenie pozycji międzynarodowej Polski w kontekście roszczeń wysuwanych przez obywateli Niemiec w sądach europejskich. Istnieje zatem dobry klimat na takie ukształtowanie ideowe polskiej młodzieży, aby pamiętając o historii, umiała budować nowoczesny patriotyzm czasów współczesnych.

Najlepszym nauczycielem historii jest jej uczestnik. Pamiętając o tym, żołnierze Armii Krajowej zrzeszeni w Światowym Związku Armii Krajowej - Koło w Świdniku, od lat przekazują swoją wiedzę i doświadczenie młodym mieszkańcom Świdnika. To dzięki nim nasze młode miasto zyskuje żywe świadectwo czasów, w których polscy żołnierze walczyli na wszystkich frontach świata, w których w walce z okupantem niemieckim i so-

wiekiem stworzono Państwo Podziemne, w których jeszcze długo po wojnie żołnierze WiN walczyli z okupacją komunistyczną. Bliskim nam, mieszkańcom powiatu świdnickiego, symbolem tego czasu jest Józef Franczak ps. „Lalek”, a nie oddziału Zaporczyków. Ściągnięci przez SB, MO i ZOMO w ręce komunistycznych oprawców dostali się dopiero 21 października 1963 roku w okolicy Piask, gdzie - podczas ucieczki, broniąc się samotnie do końca - zginął zastrzelony przez ludową władzę.

Jubileusz 50-lecia Świdnika stał się dla nas okazją, by działacze świdnickiej AK-owców uhonorować w sposób szczególny, przyznając tytuł „Zasłużony dla miasta Świdnika”. Z taką inicjatywą wystąpił do Rady Miasta, bowiem świdnickie Koło Światowego Związku Żołnierzy AK na trwałe wrosło w tradycję naszego miasta poprzez symboliczne wnieście sztandaru niezlomnej woli walki, honoru i patriotyzmu. Bez ich obecności nie sposób sobie wyobrazić patriotycznego wychowania młodzieży czy odpowiedzialnej oprawy obchodów światła państwowości. Działalność społeczna Koła oraz praca p. Mieczysława Stelmacha stanowią wzór do naśladowania dla wszystkich stowarzyszeń z terenu Świdnika.

SIENKIEWICZANIE W SZYDŁOWCU

Od dwunastu lat odbywają się spotkania młodzieży i ich opiekunów z szkół nazwanych imieniem Henryka Sienkiewicza. Młodzież Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Henryka Sienkiewicza w Świdniku, brała w nich udział po raz drugi.

Spotkania te sprzyjają tworzeniu tradycji szkoły, przypominają o warto-

ściach związanych z imieniem szkoły, nawiązują one do nowych znajomości, ale przede wszystkim wymienia się podczas spotkań doświadczenia.

XII Ogólnopolski Zlot Szkół Sienkiewiczowskich odbył się w tym roku w dniach 19-20 czerwca w Szydłowcu a jego gospodarzem były władze starostwa powiatowego, miasta i gminy, dyrekcja, kadra i uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. H. Sienkiewicza oraz Rada Rodziców.

W zlocie uczestniczył Juliusz Sienkiewicz - wnuk wielkiego pisarza oraz Janek Mela - „Mały Rycerz”, chłopiec, który pokonał swoje kalectwo i dotarł na bieżnię.

Inauguracja zlotu odbyła się na dziedzińcu pięknego, renesansowego zamku - rezydencji Szydłowickich i Radziwiłłów. Nasza delegacja miała też możliwość zwiedzenia okazałego, późnobarokowego kościoła farnego i jednego z najpiękniejszych ratuszów miejskich, wybudowanego w XVIIIw.

Ewa Dzikowska

DYKTANDO DLA VIP-ów!

Organizatorzy obchodów jubileuszu 50-lecia Świdnika informują, iż 23 września (czwartek) o godz. 12 w szkole Podstawowej nr 5 odbędzie się DYKTANDO dla VIP-ów. Zgłoszenia w sekretariacie szkoły lub telefonicznie pod nr 751 33 71.

Świdnik na rauszu

Dokończenie ze str. 1 Przed wszystkim piwo

- Najwięcej pieniędzy, 14,3 mln zł, wydano na kupno piwa i kupowała je przede wszystkim młodzież - mówi Jacek Zakrzewski, przewodniczący Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. - Pozostałe miejsca zajmują: wódka - 6,3 mln zł, wino - 2,8 mln zł. Niepokojące jest to, że rodzice bagatelizują picie piwa przez młodzież. Przyjmują na to ocy, choć na ulicach, dyskotekach czy w pubach widać jak nasila się to zjawisko.

Z danych Komisji wynika, że co roku wpływa 100 nowych spraw o nadużywanie alkoholu. Zdecydowanie obniża się też wiek zgłaszanych osób. Jeszcze 2-3 lata temu byli to ludzie 40-50-letni, zaś obecnie są to często osoby, które nie ukończyły 25 roku życia. Coraz więcej jest też kobiet nadużywających alkoholu. Wnioski o leczenie składają do komisji jest zwykle rodziny pijących lub instytucje, na przykład, Komenda Powiatowej Policji czy Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Smutną i bardzo niepokojącą nowością jest to, że zgłaszani są też uczniowie. Wskazuje to jak bardzo obniżył się wiek inicjacji alkoholowej.

- U młodych ludzi coraz częściej mamy do czynienia z uzależnieniem krzyżowym, czyli od alkoholu i narkotyków - dodaje Jacek Zakrzewski. - Jeżeli mamy do czynienia z narkotykami miękimi zaczynamy od leczenia przeciwalukolowego, w przypadku, na przykład, heroiny kierujemy uzależnionych do ośrodków Monaru.

Łamania prawu

W Świdniku funkcjonuje około 60 pubów i kawiarni. Tylko w kilku z nich nie stwierdzono łamania przepisów dotyczących sprzedaży alkoholu. W ubiegłym roku szkolnym Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przeprowadziła wśród

świdnickich uczniów ankietę. Jedno z pytań, odnoszące się do nieletnich, dotyczyło tego czy są kontrolowani przy zakupie alkoholu. Jedynie około 20% chłopców stwierdziło, że byli pytani o wiek, natomiast z wypowiedzi uczennic wynikało, że nigdy nie byli kontrolowani.

- Warto przypomnieć przy okazji, że wielu nieletnich posiada nowe, tymczasowe dowody osobiste, które niestety, na pierwszy rzut oka niczym nie różnią się od dowodów wydawanych osobom pełnoletnim - wyjaśnia Andrzej Toboła, sekretarz MKRPA. - Sprzedawca alkoholu powinien więc patrzeć na datę urodzenia młodego klienta. Prawo zabrania również sprzedawania alkoholu „na kreskę” i pod zastaw. Przeprowadzmy kontrole, które wyeliminują te niepokojące zjawiska. W działaniach wykorzystamy doświadczenia innych gmin, które się już z nimi uporały.

Kolejnym polem działania członków Komisji jest walka z placówkami, które zaniżają swoje obroty ze sprzedaży alkoholu w oświadczeniach przekazywanych do Urzędu Miejskiego i tym samym wnoszą mniejsze opłaty do miejskiej kasy.

- Nasze kontrole i wysyłane pisma apelujące o rzetelność w rozliczeniach przyniosły efekty - wyjaśnia Jacek Zakrzewski. - Sytuacja poprawiła się. Dodajmy, że Komisja dysponuje instrumentami pozwalającymi na ukaranie nieuczciwych placówek. Może to być wniosek o odebranie koncesji lub powiadomienie Izby Skarbowej o wykrytych nieścisłościach.

Anna Konopka

Osoby uzależnione lub ich rodziny mogą znaleźć pomoc w Miejskim Centrum Profilaktyki, ul. Norwida 2, który czynny jest codziennie w godz. 9-17, tel. 468-77-96 lub 751-77-96.

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zbiera się dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, w godz. 15.30-17.30, w siedzibie Centrum.

Do obu tych instytucji można również zgłaszać przypadki łamania prawa w zakresie sprzedaży alkoholu lub przemocy w rodzinie.

Dożynki to nasze wspólne święto

Dokończenie ze str. 1

Teraz mówi się o tym, by do powiatów przekazać finansowanie mieszkańców Domów Dziecka. Na to zadanie potrzebne są również środki finansowe. Myślę, że kondycja powiatów nie jest najlepsza.

- Jak radzi sobie w nowej rzeczywistości nasz świdnicki powiat?

- Znajduje się w środku listy powiatów dynamicznie rozwijających się. Wprowadzamy zmiany organizacyjne, usprawniając zarządzanie powiatem i oszczędnościowo. Prowadzona obecnie likwidacja Powiatowego Zarządu Dróg pozwoli na lepsze wykorzystanie pieniędzy jakie mamy do dyspozycji, by poprawić infrastrukturę dróg. Dziś nie możemy jeszcze powiedzieć jakie to będą oszczędności. Dopiero przyszły rok pokaże jakie będą efekty tych zmian. Myślę, że zmiana zarządzania doprowadzi do tego, że pieniądze wydawane będą w sposób efektywniejszy.

Zadajemy sobie również sprawę, że zarządzanie powiatem będzie polegało na zdobywaniu dodatkowych środków.

- W jaki sposób będą one zdobywane?

- Jednym z takich działań jest przygotowywanie projektów, na których realizację otrzymamy środki zewnętrzne z różnych źródeł, między innymi z programów pomocowych. Dotyczą one poprawy infrastruktury drogowej oraz tworzenia nowych jednostek. Wychodząc na przeciw potrzebom osób niepełnosprawnych przygotowujemy projekt utworzenia Zakładu Aktywności Zawodowej. Złożony w Urzędzie Marszałkowskim czeka na akceptację. Następna sfera działań dotyczy służby zdrowia. Przygotowaliśmy projekt dalszej modernizacji bazy szpitalnej. Dotyczy on ocieplenia budynków, wymiany okien, pełnej modernizacji oddziałów szpitalnych i bloku operacyjnego. Powstały projekty w obszarze opieki społecznej. Jeden z nich ma na celu usamodzielnienie wychowanków Domów Dziecka. Przygotowujemy budynek z miejscami hotelowymi, w których znajdą miejsca wychowanków tych domów po ich opuszczeniu. Przygotowujemy też projekt modernizacji Domów Opieki Społecznej oraz wspominamy przede wszystkim projekt Zakładu Aktywności Zawodowej osób niepełnosprawnych.

-Który z tych projektów czeka na realizację jeszcze w tym roku?

-Myślę, że jeszcze w tym roku utworzymy Zakład Aktywności Zawodowej, ponieważ ten projekt jest najbardziej zaawansowany. Będziemy też realizować projekty dotyczące poprawy infrastruktury drogowej w mieście i gminach powiatu. Prowadzimy rozmowy z gminami na temat zimowego utrzymania dróg, bo myślę, że wspólna realizacja zadań przyniesie oszczędności. Chcemy też pomóc przy realizacji dużej inwestycji, budowy hali sportowej przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Piaskach.

Oczywiście najważniejsza dla nas sprawa to realizacja budżetu, który sobie założyliśmy.

Myślę, że mimo trudnych warunków sporo zrobiliśmy i na bieżąco realizujemy najważniejsze dla mieszkańców sprawy. Zadajemy sobie sprawę, że jeszcze wiele przed nami, ale myślę, że jest okazja do wspólnego świętowania. Dlatego korzystając z okazji, chcę serdecznie zaprosić mieszkańców miasta na Powiatowe Dożynki, by razem świętować i uczcić trud naszych rolników.

Irena Wierchoś

PROGRAM DOŻYNEK POWIATOWYCH ŚWIDNIK 2004

Niedziela, 12.09.2004

Godz. 10.00 - Msza św. w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela

Godz. 11.30 - Korowód Dożynkowy /przemarsz z kościoła na lotnisko/

Godz. 12.30 - CZĘŚĆ OFICJALNA

- ceremonia dożynkowa

- przemówienie starosty, burmistrza Świdnika i gości

- wręczenie nagród rolnikom

Godz. 14.00 - CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA

- występy orkiestry i zespołów ludowych

Helicopters Brass Orchestra

Zespół Śpiewaczy z Piłaskowic

Kapela Ludowa z Zespołem Śpiewaczym z Trawnika

Gminna Orkiestra Dęta z Mielgi

Zespół Śpiewaczy z Kapelą Ludową z Podzamcza

Godz. 17.00 - Biesiada polska /polskie piosenki biesiadne/

Godz. 19.00 - Koncert zespołu HARLEM

IMPREZA TOWARZYSZĄCA

Godz. 14.00 - 17.00 - Zawody Militari w skokach i ujeżdżaniu, skoki, ujeżdżanie, wladanie lancą i szabla, pokazy.



Komunikat z posiedzenia KK NSZZ „S” z dn. 28 sierpnia 2004 r.

28 sierpnia 2004 r. w Szczecinie odbyło się uroczyste posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego w specjalnym stanowisku złożono hołd wszystkim uczestnikom wydarzeń z sierpnia 1980 roku, w wyniku których powołano do życia związek. W Szczecinie, obok Gdańska i Jastrzębia podpisano porozumienia komitetów strajkowych z rządem. Były to wydarzenia bez precedensu w historii powojennej Europy - czytamy w stanowisku. Dziś, obchodząc XXIV rocznicę Sierpnia, dziękujemy tym, którzy przewodzili strajkom oraz wszystkim, którzy czynnie uczestniczyli w akcjach strajkowych lub je wspierali. Bez tego wsparcia, bez ofiarnej pomocy całego społeczeństwa zwycięstwo byłoby niemożliwe. Ze słowami szczególnych podziękowań zwrócono się do Ojca Świętego i Kościoła Katolickiego w Polsce za duchowe wsparcie w walce o solidarność i wolność.

W obradach Komisji Krajowej uczestniczyli prof. Jerzy Buzek - poseł do parlamentu europejskiego oraz Józef Niemiec - sekretarz Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. Z ich udziałem odbyła się dyskusja na temat przyszłości i zadań ruchu związkowego wynikających z przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Listy z pozdrowieniami do uczestników obrad przesyłał Lech Wałęsa, Jan Łośkowski i Mieczysław Janowski. W dalszej części posiedzenia członkowie Komisji Krajowej zapoznali się z informacjami o przebiegu prac nad nowelizacją ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych oraz projektem ustawy o informacjach i konsultacji z pracownikami. Po zakończeniu obrad na Zamku Książąt Pomorskich odbyło się otwarcie wystawy poświęconej 24-letniej historii „Solidarności”.

Dariusz Wasielewski - rzecznik prasowy KK

Stanowisko KK NSZZ „S” w XXIV rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” składa hołd wszystkim uczestnikom wydarzeń z sierpnia 1980 roku, w wyniku których powołano do życia NSZZ „Solidarność”.

Sierpień 1980 roku wpisał się w ciąg historycznych zmagania narodu, dla którego wolność była zawsze upragnionym celem, a uznanie godności człowieka, szczególnie człowieka pracy, warunkiem koniecznym społecznego ładu. To tu, w Szczecinie, w 1980 roku i wcześniej - w 1970 roku - robotnicy Pomorza Zachodniego odważnie sprzeciwili się niesprawiedliwości, dając wyraz swemu przywiązaniu do prawdy i wolności. W Szczecinie, obok Gdańska i Jastrzębia, w sierpniu 1980 roku podpisano porozumienia komitetów strajkowych z rządem. Były to wydarzenia bez precedensu w historii powojennej Europy: solidarny opór społeczeństwa zmusił komunistyczne władze do wyrażenia zgody na utworzenie całkowicie niezależnej organizacji - Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Dziś, obchodząc XXIV rocznicę Sierpnia, dziękujemy tym, którzy przewodzili strajkom oraz wszystkim, którzy czynnie uczestniczyli w akcjach strajkowych lub je wspierali. Bez tego wsparcia, bez ofiarnej pomocy całego społeczeństwa zwycięstwo byłoby niemożliwe. W sposób szczególny dziękujemy Ojcu Świętemu i Kościołowi Katolickiemu w Polsce za duchowe wsparcie w walce o solidarność i wolność. Dziś, gdy sytuacja pracujących jest często bardzo trudna, a przyszłość niepewna, pamięć Sierpnia ożywia naszą nadzieję i budzi wiarę w zwycięstwo tego, co dobre, w zwycięstwo godności każdego człowieka i solidarności między ludzką.

Posiedzenie Prezydium KK NSZZ „S”

24 sierpnia 2004 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego podjęto decyzję o zwróceniu się do Rządu RP z wezwaniem do ratyfikowania Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy nr 97 z 1949 roku dotyczącej pracowników migrujących. Według międzynarodowego prawa związkowego, migracja może nieść ze sobą korzyści zarówno dla kraju przyjmującego jak i kraju pochodzenia. Jednakże, pracownicy migrujący i ich rodziny - 120 milionów ludzi w skali świata - są wciąż jedną z najbardziej wykorzystywanych i najmniej chronionych grup na świecie, pomimo, iż dokonują wielkich osobistych poświęceń przyczyniając się do wzrostu w światowej gospodarce. NSZZ „Solidarność” nie zgadza się z argumentacją rządu RP, że prawo krajowe w dostatecznym stopniu chroni prawa pracowników migrujących w Polsce a ratyfikację Konwencji nr 97 należy uznać za nieuzasadnioną ze względu na fakt, iż implementacja tej Konwencji oznaczałaby wzrost wydatków publicznych. Konwencja MOP nr 97 ustanawia bardzo srogi standard ochrony, mając na celu zagwarantowanie równego traktowania pracowników migrujących i krajowych przede wszystkim w sprawach z zakresu warunków pracy (jak wynagrodzenie oraz czas pracy). Jest to najwcześniejszy instrument ochrony praw pracowników migrujących w prawie międzynarodowym, z których żaden - ani Konwencja MOP nr 97 i 143, ani Konwencja ONZ z 1990 roku - nie została dotychczas ratyfikowana przez Polskę.

Dariusz Wasielewski - rzecznik prasowy KK

Lublin 1944 PKWN i bagnety

22 lipca 1944 r. moskiewskie radio ogłosiło światu powstanie w Chełmie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Na wiele lat data ta stała się symbolicznym początkiem komunistycznej władzy w Polsce. O prawdziwym obliczu i celach PKWN mówiono podczas międzynarodowej konferencji naukowej, zorganizowanej w Chełmie, w dniach 21-22 lipca 2004 r. przez Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej w Lublinie.

Od początku PKWN był marionetką stworzoną i sterowaną przez Józefa Stalina. Podczas toczących się w czerwcu 1944 r. rozmów w Moskwie premier polskiego rządu emigracyjnego Stanisław Mikołajczyk nie zgodził się, m.in. na zaakceptowanie wschodniej granicy Polski na tzw. linii Curzona, zaś w połowie lipca armia sowiecka osiągnęła rzekę Bug. Stalin podjął wówczas decyzję o stworzeniu własnej namiastki władzy „polskiej” na „wyzwalanych” terenach. Stał się nią PKWN, którego przygotowany wcześniej manifest podpisany został 22 lipca 1944 r., w Moskwie, o godz. 0.50 czasu moskiewskiego (w Polsce był więc jeszcze 21 lipca). Jak przekonywała, w świetle moskiewskich archiwaliów, prof. Alibina Noskova z Centrum Historii

Stalinizmu w Europie Wschodniej, Stalinem kierowały nie tyle względy ideologiczne, co chęć zabezpieczenia zachodnich granic imperium.

W latach PRL twierdzono, jakoby komitet PKWN powstał w wyzwoleńskim Chełmie, w wyniku suwerennej decyzji podjętej przez lewicową Krajową Radę Narodową, nie uznającą rządu londyńskiego. Wszystko to było fikcją. Komitet zawiązano w Moskwie, gdzie wydrukowano pierwsze egzemplarze manifestu. Pierwsi przedstawiciele PKWN przybyli do Chełma dopiero 27 lipca. Aby podkreślić „polski” charakter powstałej władzy, manifest PKWN bardzo mocno odwoływał się do retoryki narodowej. Sami komuniści nie byli później w stanie stracić jego treści, dlatego przez wiele lat cenzura zakazywała jego publikacji.

- Komuniści mieli mentalność sekty. Wielu z nich przechodziło przez łagry. Ludzie mogli się mylić, partia nie myliła się nigdy. PKWN nie był niczym nowym w ruchu komunistycznym. Była to gra ze strony Stalina. Test na reakcję aliantów. W podobny sposób tworono władze we wszystkich krajach zajętych przez Związek Sowiecki - podkreślał prof. Zbigniew Zaporoński.

Od początku władza PKWN opierała się na sowieckich bagnietach. Na terenach podległych komitetowi sowieckie władze mogły robić z polskimi obywatelami, co chciały. Jak pisał dr Piotr Kołakowski, wiosną 1945 r. liczba wojsk NKWD na ziemiach polskich sięgnęła 30 tysięcy żołnierzy. Bez nich rozbić podziemia AK byłoby niemożliwe. Pod sowieckim okiem PKWN tworzył własny aparat terroru. Charakterystyczne, że pierwszym kierownikiem UB w Lublinie był dawny oficer Armii Czerwonej, a jedną z decyzji PKWN był dekret o ochronie państwa, pozwalający karać śmiercią już za „nielegalne” posiadanie radiodiodki.

Władze Polski Ludowej dołożyły wszelkich starań, aby w kalendarzu „liturgii” komunistycznej 22 lipca stał się jednym z najważniejszych świąt. Już w 1945 r., ustawą podjętą w pierwszą rocznicę PKWN, 22 lipca uznano za Narodowe Święto Odrodzenia Polski, znosząc jednocześnie Święto Niepodległości 11 listopada. Przez następne 45 lat komunistyczna propaganda nadawała świętu jak największą doniosłość, organizując manifestacje, parady, pokazy gimnastyczne, festyny i kermasze. - Cały ten ceremonializm świętowania był jedną z możliwości wpłynięcia na postawy społeczeństwa, na nową mentalność Polaków - zaznaczała Agnieszka Jachymska z lubelskiego IPN.

W zbiorowej pamięci Polaków data 22 lipca wpisała się jako symbol epoki systemu socjalistycznego i podległości Moskwie. Ludziom związanym z władzą PRL kojarzy się pozytywnie. To dlatego, gdy wiosną 1990 r., w „kontraktowym” sejmie przygotowywano uchwałę o zniesieniu Narodowego Święta Odrodzenia Polski, protestował ówczesny prezydent RP Wojciech Jaruzelski.

Marcin Dąbrowski

Utrwalacze bez honorów

List otwarty

Niedopuszczenia do przywrócenia uprawnień kombatanckich byłym funkcjonariuszom peerelowskiej bezpieki domagają się organizacje zrzeszone w Porozumieniu Niepodległościowych Związków Kombatanckich. W liście otwartym, skierowanym do sił politycznych „bez rodowodu komunistycznego i liberalnego” zwrócili się również o nowelizację ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej, która umożliwiłaby zakwalifikowanie do zbrodni przeciw narodowi i państwu polskiemu morderstw popełnianych przez komunistyczne władze w latach 1944-1990 na żołnierzach i działaczach opozycji niepodległościowej.

Kombatancki domagają się także odebrania wszelkich stopni wojskowych i odznaczeń, emerytur i rent, uprawnień kombatanckich funkcjonariuszom UB, SB, służb więziennych skazanym za przestępstwa wobec polskiego narodu oraz sędziom i prokuratorom sądów wojskowych wydających niesprawiedliwe wyroki.

Jednym z powodów SLD zlistujących do przywrócenia uprawnień kombatanckich funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa PRL.

Dział Informacji KK

Chaotyczne zmiany, a skutki na kilkadziesiąt lat

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu odbyło się pierwsze czytanie trzech ustaw dotyczących zmian w systemie ubezpieczeń społecznych. Z autopraktyki rządu wynika, że wycofał się on chwilowo z podnoszenia wieku emerytalnego kobiet. Wprowadzone zostało natomiast ograniczenie możliwości dorabiania przez rencistów - poprzez obniżenie z 70% do 50% przychodu kwoty, powyżej której prawo do emerytury lub renty ulegać będzie zawieszeniu bądź zmniejszeniu.

Warto przypomnieć, że uregulowania MOP, Rady Europy i Unii Europejskiej w ogóle nie przewidują zawieszenia świadczeń. Całość propozycji rządowej w praktyce oznacza przekreślenie efektów reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Bowiem dotychczasowy podział składki według rodzaju ryzyka dawał szansę każdemu z tych ubezpieczonych (emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) funkcjonowania zgodnie ze swoją własną logiką. Stwarzało to możliwość uzyskania z czasem samowystarczalności finansowej każdego z tych ubezpieczonych. W przypadku np. ubezpieczeń chorobowych już dziś pojawia się corocznie nadwyżka ok. 0,5 mld zł ze składek wyłącznie pracowniczych.

Trudno sobie wyobrazić, by społeczeństwo świadome tego faktu chętnie godziło się na proponowane przez rząd ograniczenia wysokości świadczeń. Dlatego rząd ponownie chce wrzucić składki do jednego worka. Po to, by nikt nie mógł wykręcić, że dalsza presja na ograniczenia wydatków nie ma uzasadnienia w kondycji ekonomicznej systemu.

Kluby opozycyjne postawiły wniosek o odrzuceniu tych ustaw w pierwszym czytaniu. Niestety, ugrupowania lewicowe wspierające rząd Belki oraz posłowie PO doprowadzili do przekazania wszystkich trzech projektów do dalszej pracy w komisjach. Jeśli animatorom powyższych zmian uda się je wprowadzić w życie chaotycznymi działaniami, przetrzymującymi koszty na najsłabszych, to na kilkadziesiąt lat zniszczy się realną szansę naprawiania systemu ubezpieczeń społecznych.

Ewa Tomaszewska,

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”

O G Ł O S Z E N I E

Miejski Ośrodek Kultury w Świdniku w sezonie kulturalnym 2004/2005

ogłasza nabór na zajęcia:

- klubu szachowego „Huzar”
- teatru „Puk-Puk”
- zespołu wokalnego „Fabryka Pomarańczy”
- teatru pantomimy „Sileo”
- grupy plastycznej „Pod Błękitną Paletą”
- pracowni modeli kartonowych
- zespołów muzycznych
- zespołu tanecznego „Fuks”
- pracowni kultury słowa

PIERWSZE ZAPISZKA BEZPŁATNE!

Rabaty dla osób,
które zapiszą się do 20 września.

Konwersacje

sp. z o.o. **EURO**
EDUKACJA



Male grupy

www.euroedu.pl

KURSY JĘZYKOWE

- dzieci
- młodzież
- dorośli

Egzaminy
Nowa matura

Jezyki Unii Europejskiej

**Kursy
rodzinne
w domu**

PORADNICTWO PSYCHO-LOGOPEDYCZNE
ŚWIDNIK, ul. Kopernika 9A, tel. 751 74 81
(w budynku Szkoły Podstawowej Nr 3)

PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

PEGIMEK

S.PÓŁKA Z O.O.

21-040 ŚWIDNIK UL. KONOPNICKIEJ 3

ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

I. Wykonanie prac dekabarskich w budynku: 1. Słowackiego 13

Zakres prac obejmuje:

- wymianę rynien, haków i pasa nadrynnowego.

Oferty należy składać w terminie do 20.09.2004 roku do godziny 10.00 w sekretariacie przedsiębiorstwa przy ul. Konopnickiej 3 w Świdniku.

Termin realizacji zamówienia do dnia 30.10.2004 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod w/w adresem w pok. nr 4

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta, negocjowania z oferentami lub odstąpienia od dalszego postępowania.

PIXEL
SKLEP KOMPUTEROWY

- komputery
- monitory
- drukarki
- akcesoria
- serwis

ul. Wyszynskiego 26
(obok przychodni)
tel. 469-73-20

**Nauczanie języka
angielskiego
i niemieckiego**

**Studio Językowe
Big-Ben**

**ul. Konarskiego '21
tel. (081) 468-72-01**

R-51

WESELA

Organizacja przyjęć weselnych, okolicznościowych
i integracyjnych (grille, ogniska)
w Szkole Podstawowej nr 7, tel. 468-52-94
i Stołówce Zakładowej przy WSK - tel. 0 602-181-520, 751-60-09
Przygotowywanie potraw na zamówienie z dowozem do domu na terenie Świdnika gratis
Tanie abonamenty obiadowe - 4,00 zł/obiad
Szkoła Podstawowa nr 7

R-23

 **ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO**

**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
I TECHNIKUM MECHANICZNE**

eksternistycznie w 1 - 1,5 roku
w Świdniku od 18 września 2004

Informacje i zapisy: ZZZ Świdnik, ul. Kopernika 9 (Gimnazjum nr 1)
Tel. 468-78-58, 468-77-00

R-44

REPERTUAR KINA „LOT”

10-12 września - „Mama na obcasach”. Prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

13-15 września - kino nieczynne.

16-19 września - „Osada”. Wyk. J. Phohanix, A. Brody. Prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15.

Świadków wypadku drogowego na ulicy Krepieckiej w dniu 30.08.2004, w którym brał udział motorower i Polonez, proszę o zgłoszenie się pod numer telefonu 0603-937-973 lub (081) 468-91-15, po godz. 19.00.

Ojciec poszkodowanych dzieci jadących motorowerem.

**Specjalistyczna Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
dla Dzieci i Dorosłych**

Porady w zakresie

- psychologii
- logopedii (zaburzenia mowy)
- dysleksji, dysgrafii, dysortografii
- terapia zajęciowa

**Świdnik, ul. Akcyjowa 18/
tel. 468-05-64**

GABINET KARDIOLOGICZNY
dr n. med. Andrzej Głuszek
GABINET LARYNGOLOGICZNY
kpt. lek. med. Arkadiusz Kasztelan
oraz lekarze współpracujący
zapraszają do nowootwartych
gabinetów.
**USG, konsultacje
innych specjalistów.**
al. Lotników Polskich 22,
II piętro
(budynek przychodni
przy kinie „LOT”)
rejestracja
tel. 0602-832-515.

KUPON NA BEZPŁATNE

Treść

.....

.....

Imię i nazwisko

Adres

■ Mieszkanie kwaterekowe, 3 pokoje, 51,5 mkw, II p., zamieszkałe na mniejsze 32-38 mkw. Tel. 751-63-50. B-90

■ Sprzedam garaż blaszak w Friszczkowie, cena do uzgodnienia. Tel. 468-14-34, 0888-386-585. B-90

■ Sprzedam piec gazowy c.o. Te 751-37-30. B-90

■ Lokal do wynajęcia, na działalność gospodarczą lub mieszkaniową. Tel. 751-50-71. B-90

■ Sprzedam wieżę Schneider, segmenty+2 kolumny, cena do uzgodnienia. Tel. 468-07-08, 050-267-745. B-90

■ Sprzedam Mitsubishi Galant 1.8D, 1988r., cena do uzgodnienia. Tel. 0695-737-317. B-90

■ Dyplomowana opiekunka dziecięca, dyspozycyjna, zaopiekuje się dzieckiem. Tel. 468-92-72, 0888-141-256. B-90

■ Sprzedam działkę 30 a, z domem i budynkiem gospodarczym do remontu, przy al. Lotników Polskich. Tel. 468-56-24. B-90

■ Lokal sklepowy 12 mkw, wycierzalnia, woda, światło, ścieki). Tel. 751-20-21. B-91

Uwaga pacjenci !

BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYPHADNI ZDROWIA

„LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy całkowicie bezpłatną opiekę medyczną lekarzy rodzinnego, pielęgniarki środowiskowego - rodzinnej i położnej środowiskowego - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest **pełnienie na miejscu** deklaracji objęcia opieką oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do **poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej**, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni **neurologicznej i laryngologicznej** jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są **bez kolejki** w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów:
759-19-11 lub 751-20-61 **www. 55-81 rejestracja.**

Przychodnia Zdrowia
„LOT-Medical”
poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia
badań profilaktycznych pracowników i kierowników
(wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub
posiadających pozwolenie na broń
Odpłatność uzależniona
od stanowiska i charakteru pracy.
Możliwość negocjacji cen.
W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska,
a dla kobiet także wizyta u ginekologa.
Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.
Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11
lub 751-20-61, wew. 55-81.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

Imię i nazwisko

Adres

.....

.....

Mieszkanie kwaterekowe, 3 pokoje, 51,5 mkw, II p., zamienię na mniejsze 32-38 mkw. Tel. 751-63-50. B-902

Sprzedam garaż blaszak w Franciszkowie, cena do uzgodnienia. Tel. 468-14-34, 0888-386-585. B-903

Sprzedam piec gazowy c.o. Tel. 751-37-30. B-904

Lokal do wynajęcia, na działalność gospodarczą lub mieszkanie. Tel. 751-50-71. B-905

Sprzedam wieżę Schneider, 4 segmenty+2 kolumny, cena do uzgodnienia. Tel. 468-07-08, 0504-267-745. B-906

Sprzedam Mitsubishi Galant, 1.8D, 1988r., cena do uzgodnienia. Tel. 0695-737-317. B-907

Dyplomowana opiekunka dziecięca, dyspozycyjna, zaopiekuję się dzieckiem. Tel. 468-92-72, 0887-141-256. B-908

Sprzedam działkę 30 a, z domem i budynkiem gospodarczym do remontu, przy al. Lotników Polskich. Tel. 468-56-24. B-909

Lokal sklepowy 12 mkw, wydzierżawie lub sprzedam tanio (woda, światło, ścieki). Tel. 751-20-21. B-910

Sprzedam wózek dwuczęściowy (głęboki i spacerówka), b. tanio. Tel. 0509-433-349, 759-10-41. B-911

Sprzedam działkę budowlano-usługową, 0,17 ha, Świdnik, ul. Krancowa. Tel. 751-66-78, wieczorem. B-912

Sprzedam szczękę na targowisku przy ul. Okulickiego. Tel. 751-45-09. B-913

Sprzedam zbiór znaczków filatelistycznych, koperty okolicznościowe. Tel. 751-29-47. B-914

Sprzedam Matia Life 800, 1999r., I rejestracja 2000, I właściciel, immobilizer, centralny zamek. Tel. 468-11-32. B-915

Suknie ślubną sprzedam, rozm. 38/40. Tel. 751-26-05. B-916

Kawalerka do wynajęcia w centrum miasta. Tel. 468-22-97. B-917

Do wynajęcia garaż metalowy, w stronę działek zakładowych, za kapitał 50 m. Tel. 468-81-62. B-918

Angielski - magister filologii, tłumacz, wszystkie poziomy. Tel. 0506-052-530.

Angielski - korepetycje, wszystkie poziomy. Tel. 751-38-61

Matematyka. Tel. 468-61-84, 0501-233-216.

Niemiecki. Tel. 468-30-08, 0504-073-765.

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Memoriał Z. Pyca i H. Siennickiego

Po rocznej przerwie

W najbliższy weekend zostanie rozegrany siatkarski Memoriał Z. Pyca i H. Siennickiego. W turnieju obok gospodarzy wystąpią drużyny: Politechniki Warszawa, Resovii Rzeszów i Komunalnych Grodno (wicemistrz Białorusi).

Tak się złożyło, że w poprzednim roku z racji bardzo napiętego terminu rozgrywek ligowych serii B i ekstraklasy nie udało się rozegrać memoriału.

W tym roku odbędzie się on we wrześniu, a jego obsada zapowiada się interesująco. Obok gospodarzy wystąpią w nim dwa zespoły z serii A: Politechnika Warszawa i beniaminek Resovia Rzeszów oraz wicemistrz Białorusi - Komunalni Grodno.

Warto nadmienić, że w obu zespołach z serii A wystąpią byli zawodnicy Avii. W drużynie z Warszawy środkowy blok - Marcin Malicki, natomiast w Resovii Rzeszów - Tomasz Józefacki.

Dla wszystkich zespołów memoriał będzie kolejnym sprawdzianem formy i jednym z etapów przygotowań do spotkań ligowych. Dla drużyny Avii będzie to dotychczas najważniejszy sprawdzian dyspozycji w konfrontacji z najbardziej wymagającymi rywalami.

Jest to o tyle ważny sprawdzian, że już trzy dni później zespół „żółto-niebieskich” czeka siatkarska potyczka w ramach tegorocznej edycji Pucharu Polski. Już dziś wiadomo, że świdnicki zespół zagra za zwycięzcą pary: Karpdy Krosno - Okocimski Brzesko. Jeśli Avia upora się na tym etapie z niżej notowanym rywalem, to już w kolejnej rundzie zmierzy się z bardzo atrakcyjnym rywalem, do którego należy zaliczyć Skrę Bełchatów trenowaną przez doskonale znanego w naszym kraju szkoleniowca - Ireneusza Mazurę.

Do siatkarskiej potyczki w najbliższym tygodniu w turnieju o Puchar Ziemi Radomskiej. Obok Avii i gospodarzy turnieju - Czarnych Radom zagrają w nim także Gwardia Wrocław i Joker Śnieżka Piła.

Nie wykluczone, że kolejnym sprawdzianem formy świdnickan będzie udział w towarzyskim turnieju w Jaworznie. - Nadal szukamy sparing-partnerów - mówi Krzysztof Lemieś, trener siatkarszy Avii. - Na pewno rozegramy jeszcze spotkania kontrolne z lubelskim Cukrownikiem.

Ostatnio Łukasz Maziak i Łukasz Jajło doznali skręceń nogi. Liczę jednak, że obaj powinni w najbliższym czasie wrócić do zdrowia. Kontuzjowany wcześniej Paweł Mazowski, który miał operację był u nas w Świdniku i podpisał kontrakt do grudnia tego roku. Jeśli wróci do pełni dyspozycji sprzed kontuzji, to na pewno zostanie umowa przedłużona. Liczę, że Paweł znacznie niedługo z nami trenować i jeszcze zagra w pierwszej rundzie rozgrywek.

Z ciekawostek warto nadmienić, że podczas memoriału siatkarszy Avii zagrają w nowych strojach, w których będą rywalizować także przez cały sezon ligowy. Stroje ufundowały firmy: HEN-POL, CMK oraz główny sponsor siatkarszy - PZL Świdnik.

PAW

TERMINARZ MEMORIAŁU

10 września - piątek
Komunalni Grodno - Resovia Rzeszów (godz. 18:00)
11 września - sobota
Avia - Resovia (godz. 10:00)
Komunalni Grodno - Politechnika Warszawa (ok. godz. 12:00)
Politechnika - Resovia (godz. 16:30)
Avia - Komunalni Grodno (ok. godz. 18:30)
12 września - niedziela
Avia - Politechnika (godz. 10:00)
Spotkanie dodatkowe: Avia - Komunalni (ok. godz. 13).

Na powiatowych boiskach piłkarskich

Starostwo gromi

W dwóch kolejnych meczach Międzygminno-Powiatowej Amatorskiej Ligi w piłce nożnej drużyna Starostwa Powiatowego Świdnik zanotowała dwa wysokie zwycięstwa aplikując swoim rywalom aż dwadzieścia cztery bramki! W tabeli po pięciu kolejkach spotkań nadal prowadzą Bystrzycowice i Zryw Kawęczyn, które jak do tej pory zanotowały komplet pięciu zwycięstw. Starostwo Świdnik mając na koncie dwa punkty mniej zajmuje trzecią lokatę.

W spotkaniu wyjazdowym świdniczan pokonali Stenmar Siedliszczki 10:0 (5:0). Łupem bramkowym podzielili się: Kamil Łuka 3, Wojciech Chmiel 2, Henryk Karaś 2, Artur Łuka, Marcin Wojda i Paweł Walczak. Natomiast w minionej niedzielę na stadionie Avii ostro rozprawili się z Pogromem Gardzienice zwyciężając aż 14:3 (5:0). Gole w tym spotkaniu zdobywali: Kamil Łuka 4, Wojciech Chmiel 3, Paweł Walczak 3, Krzysztof Żurek 2, Marcin Wojda i Tomasz Ciechowski. W następnej kolejce spotkań nasi futbolisci zagrają na boisku w Biskupicach z drużyną Struży. Mecz odbędzie się w sobotę 11 września o godz. 16.

Nadal bez zwycięstwa pozostają piłkarze świdnickiego Sokola. W dwóch ostatnich meczach świdniczan przegrali w Kawęczynie z tamtejszym Zrywem 1:3. Honorową bramkę strzelił z rzutu karnego Krystian Kędziński. W ubiegłą niedzielę na boisku obok lotniska nie sprościli drużynie OSP Majdanek Kozicki przegrywając 2:3. Bramki strzelili: Marcin Orzechowski i Łukasz Skroban. Kolejny mecz Sokół rozegra na wyjeździe z Gromem Gardzienice.

Trzy pytania do Marka Maciejewskiego, trenera piłkarzy Avii

Jestem zadowolony

• Jest Pan zadowolony z dotychczasowej postawy zespołu w rozgrywkach ligowych?

- Na pewno tak. Cieszą wygrane, zdobyte bramki i wysoka forma niektórych zawodników. W tym na pewno parę naszych napastników. Należy jednak pamiętać, że to dopiero początek rozgrywek. Przed nami jeszcze bardzo dużo trudnych spotkań ligowych, w których można stracić punkty.

• Po tych kilku spotkaniach można już ocenić na co zespół będzie stać w tym sezonie?

- Myślę, że będziemy w tym sezonie odgrywać kluczowe role w IV lidze. Obok Lublinianki, Podlasia Biała Podlaska, Tomasovi, powinniśmy być zespołem czołówki tabeli, który będzie mógł się włączyć do walki o awans.

• Z układu gier wynika, że w rundzie jesiennej będziecie gości u siebie czołówkę tabeli. Jest to korzystny układ?

- Wszystko okaże się w praktyce. Myślę jednak, że tak. Z prostego powodu: mecze rundy wiosennej rządzą się swoimi prawami i trudno jest w nich wskazać zdecydowanego faworyta. Po drugie z układu tabeli po rundzie jesiennej może wynikać, że liczba drużyn, które zachowały realne szanse na awans do III ligi jest znacznie mniejsza niż zakładano to przed sezonem.

Rozmawiał: PAW

Zapisy do „halówki”

Rozpoczęły się przygotowania do nowej edycji rozgrywek Powiatowo-Gminnej Amatorskiej Ligi w halowej piłce nożnej pięciosobowej sezonu 2004/2005. Starostwo Powiatowe w Świdniku informuje, że prowadzi zapisy nowych drużyn chętnych do gry w III lidze. Szczegółowe informacje w siedzibie Starostwa przy ul. Niepodległości 13 (pokój nr 17) lub telefonicznie pod nr. 468-71-10.

reklama • reklama • reklama • reklama • reklama • reklama • reklama • reklama • reklama • reklama

Na straży Twojego spokoju



ubezpieczenie
domu na kwotę
150 000 PLN
w prezencie

+

45% rabatu
na elementy
antywłamaniowe
okien

partnerzy akcji:

GORAN®

infolinia: 0 801 600 500



Press-Glas®

www.goran.pl

Pieszko do Częstochowy

Sierpień jest miesiącem, w którym z każdego niemal zakątka Polski ruszają piesze pielgrzymki do Częstochowy. Z Lublina, 3 sierpnia wyruszyła XXVI Lubelska Pielgrzymka na Jasną Górę. Rozpoczęła ją Msza św. na placu przed Lubelską Archikatedrą. Pielgrzymów pożegnał abp. Józef, dodając im otuchy słowami: „Nie bójcie się upału ani deszczu. Jeśli będzie trzeba, On poprowadzi nawet przez największe fale”. Hasłem tegorocznej Lubelskiej Pielgrzymki były słowa z Apokalipsy: „Oto czynię wszystko nowe”. Przez udział w pątniczym trudzie, uczestnicy rekolekcji w drodze włączyli się w duchową odnowę Kościoła poprzez udział w sakramentach świętych (codzienna komunie św.), rozważania Słowa Bożego (codziennie konferencje) oraz przez żarliwą całodzienną modlitwę (od wspólnego paciera i Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny przez Msze św., różaniece, koronki, aż do wieczornego rachunku sumienia, modlitwy oraz kończącego dzień wspólnego Apelu Jasnogórskiego).

Tegorocznym novum był udział w pielgrzymce kilkuset żołnierzy służby zasadniczej. Szli w mundurach, piątkami, z potężnym nagłościeniem. Maszerowali szybkim tempem - dlatego to oni szli zazwyczaj na czele lubelskiej kolumny. Z nimi podążał tabor logistyczny z własnymi agregatami, kuchnią i namiotami. Żołnierze-pielgrzymi wzbudziła zainteresowanie mieszkańców mijanych miejscowości oraz sióstr - pątniczek (wiadomo: za mundurem panny sznurowe). Wrażenie robił ich mocny, wspólny śpiew, a szczególnie pieśń: „To idzie armia Pana, uwielbiając Go”.

W ramach lubelskiej pielgrzymki szła grupa XIII („Swojszliwa Trzynastka”, jak mówili o swojej grupie sami pielgrzymi), obejmująca dekanat świniński. Przewodnikiem świnińskiej grupy był x. Paweł Kotowski z parafii p.w. Chrystusa Odkupiciela. Wspierał go x. Emil Chomontowski z parafii p.w. NMP Matki Kościoła oraz x. Kaliks Zacharek z parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Piaskach, pełniący odpowiedzialną funkcję ojca duchownego. Świnińska grupa była jedną z większych, liczyła prawie 200 pielgrzymów, przy liczbie ok. 3000 wszystkich lubelskich pielgrzymów zebranych w 18 grupach.

Najmłodszym pielgrzymem w naszej grupie był Jaś Kucharzewski, 4-latek, który wędrował wraz z czwórką rodzeń-



stwa i tatą, będącym grupowym lekarzem. Najstarszy pątnik miał 68 lat. Co ciekawe, że świnińską grupą pielgrzymowało małżeństwo, które wzięło ślub w trzecim dniu pielgrzymki przy kapliczce Św. Otylii koło Urzędowa. W szpalerze utworzonym przez żołnierzy, Alicja i Paweł przeszli aleją do ołtarza, wokół którego zgromadzonych było kilkudziesięciu kapłanów, rodzina, znajomi, bracia i siostry - pielgrzymi. Nie wiele osób może cieszyć się taką liczbą gości na ślubie oraz tak niesamowitą atmosferą kościoła pod dachem nieba. Państwo młodzi poznali się przed laty na pielgrzymce i właśnie w Św. Otylii chcieli przyrzec sobie miłość. Po ślubie wrócili na chwilę do Świdnika, by niezwłocznie ruszyć w podróż posłanną... na pielgrzymkę. Byli prawdziwą ozdobą naszej grupy, gdy na jej czele w strojach ślubnych wchodzili na Jasną Górę.

Koloryt świnińskiej grupy uzupełniała schola (Adriana, Elwira, Gosia, Magda, Łukasz i Sławek) czyli zespół śpiewający przy akompaniowaniu gitary pieśni i piosenek religijne, pomagające w marszu oraz brat Romeo, zwany Koronką - z racji wyłączności na prowadzenie w grupie Koronki do Miłosierdzia Bożego. Ale tak naprawdę grupę ubogacal swoją obecnością każdy pielgrzym, przyczyniając się do budowy wspólnoty i do tego, że mogliśmy szczerze mówić do siebie per „bracie, siostrzo”.

Każdy podążał z jakąś intencją. Były to błagania, prośby, podziękowania. W intencjach własnych, naszych rodzin, znajomych, tych, którzy musieli zostać w domach a prosili nas o wsparcie modlitwą, w intencjach naszych dobrodzie-

jów, którzy trud pielgrzymowania czynili mniejszym, a dzięki którym nie martwiłoby się, że będziemy głodni, że nie będzie gdzie się umyć czy spać. Częstowali nas tym, co mieli, otwierali przed nami swoje domy, używając swoich łóżek. Za to wszystko z serca im dziękujemy!

Ważne były dla nas odwiedziny naszych bliskich, którzy niemal każdego dnia docierali do nas na pielgrzymi szlak, przywożąc dobre słowo... i pyszne specjalności. Kolejny raz w przedostatnim dniu naszej peregrinacji odwiedzili nas przedstawiciele miasta (z sekretarzem miasta Grzegorzem Wińskim) i powiatu (z wicestarostą Mirosławem Kwiatkowskim oraz skarbnikiem Janem Chabrossem), przyjeżdżając autem wypełnionym po sufit darami. A że tego dnia ciężko już na trasie z posiłkami, samochód ich przeżył prawdziwe obłędne. Szczególne podziękowania należą się darczyńcom, którzy przekazali dla nas drożdżówki, jogurty, ciastka i napoje. Pielgrzymim zwyczajem mówimy im: „Bóg zapłać!”.

Pielgrzymka to przede wszystkim formacja. Jak określili to, odwiedzający nas w lesie w Skorzeszycach, x. Jerzy Palwik - koordynator wszystkich polskich pielgrzymek zmierzających na Jasną Górę: „z pielgrzymką jest jak z muzycznym akordem. Ona musi trwać jeszcze długo po tym, jak dojdziemy”. I niech w nas trwa przez cały rok.

Bracia i siostry z grupy XIII serdecznie pozdrawiam, a wszystkim mówię: do zobaczenia za rok na pielgrzymim szlaku!

Piotr R. Jankowski

W święto Wniebowzięcia NMP, A.D. MMIV

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83



Wędkarze walczyli o Puchar Burmistrza Świdnika

Dratów nie skąpił ryb

Na początku sierpnia, nad jeziorem Dratów rozegrano zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Świdnika. Organizatorem imprezy było Koło Polskiego Związku Wędkarskiego przy PZL S.A. Zawody miały charakter towarzyski, nie stawiano więc zawodnikom żadnych wymogów oprócz tego, że obowiązywały limity połowów zgodne z regulaminem i to, że można było łowić na jedną wędkę. Ryby brały chętnie, a wędkarskie koszyki szybko zapelniały się leszczami, płociami i okoniami. Wśród 19 zawodników biorących udział w zmaganiach najlepszy okazał się Krzysztof Tymicki, który osiągnął wynik 6190 punktów, drugie miejsce zajął Marek Ogonowski (5880 pkt.), zaś trzecie Andrzej Krzyszycha (5860 pkt.).

Zwycięzca odebrał puchar z rąk Ryszarda Sudola, wiceburmistrza Świdnika (zdj. poniżej) oraz Grzegorza Wińskiego, sekretarza miasta. Nowe trofeum wzbogaci kolekcję blisko 30 pucharów, które dotychczas Krzysztof Tymicki, zdobył startując w przeróżnych zawodach. Wędkuje od dzieciństwa. Jego największym sukcesem było złowienie 10 kg ryb podczas jednej imprezy. Największą rybą, którą udało mu się złapać to 9-kilogramowy szczupak. Nad jeziorem Dratów łowił długą wędką wyczynową. - To była najlepsza metoda - wyznaje - bo przy takim wietrze zestaw spławikowy trudniej utrzymać w ryżach. Myślę, że miałem też sporo szczęścia podczas losowania miejsca.

Podczas zawodów bardzo dobrze spisywała się wędkarska młodzież. Czternastoletni Marek Podwalny złowił kilogramowego leszcza. - To spora ryba, która zawodnikowi wyższej klasy sprawia sporo problemów z wyciągnięciem z wody, a co dopiero takiemu młodemu człowiekowi - mówi Stanisław Juchniewicz, sędzia główny zawodów. - Marek to bardzo dobrze zapowiadający się zawodnik, aktywnie uczestniczący w zajęciach Szkółki Ekologiczno-Wędkarskiej. Pilnie słucha i wykorzystuje to, czego się nauczył. Wystawiamy go jako juniora w zawodach drużynowych. Ostatnio złowił również dużą rybę. Chciałbym zaprosić innych młodych ludzi na zajęcia w naszej szkółce.



Najlepszy z juniorów, Marek Podwalny ze swoim wędkarskim trofeum.

Będą one prowadzone od września w każdy wtorek o godz. 18 w siedzibie Polskiego Związku Emerytów i Rencistów przy ul. Okulickiego 1. Zajęcia prowadzone są bezpłatnie i obejmują cykl szkoleń z zakresu zasad połowu, zdobywania umiejętności wędkarskich i wiedzy o regulaminie amatorskiego połowu. Szkolenie kończy się egzaminem na kartę wędkarską i przyjęciem do naszego koła.

(sls)

Jubileusz działkowców

Jubileuszowe uroczystości, związane z 50. rocznicą powstania Pracowniczego Ogrodu Działkowego im. Obronców Westerplatte, odbyły się 1 sierpnia na stadionie Avii. Na jubileuszowe uroczystości przybyli przedstawiciele władz Polskiego Związku Działkowców między innymi wiceprezes PZW Stanisław Chodak, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego Zbigniew Bryc. Władze miasta reprezentował wiceburmistrz Ryszard Sudol. Zaproszeni goście i działkowcy, którzy licznie przybyli na uroczystości mogli obejrzeć wystawę plodów rolnych, wyhodowanych w świnińskich ogrodach. Dorobek świnińskich działkowców jest imponujący. Nasz ogród trzykrotnie zajmował pierwsze miejsce w konkursie na najlepsze ogrody Lubelszczyzny a trzecie miejsce na najlepsze ogrody w kraju. W tym roku w krajowym konkursie „Pracowniczy Ogród Działkowy roku 2004” zajął I miejsce. Zajęcie pierwszego miejsca w konkursie, w którym uczestniczyło 5,5 tysięcy ogrodów to olbrzymia satysfakcja i wyróżnienie. Stanisław Pszeniczka odebrał nagrodę podczas krajowych uroczystości dożynkowych. Jubileuszowy festyn był także okazją do wręczenia dyplomów, odznaczeń i nagród dla wyróżniających się działkowców. Złote odznaki otrzymali Stanisław Iwaniuk, Ryszard Sudol, Zdzisław Kuś, Wacław Walczak, Stanisław Łukaszek, Władysław Rasiński, Stanisław Hys, Eugeniusz Kołodziejczyk.



Fot. Sławomir Socha